P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 4 MARCA 1948 ROKU. | Nr 62 (990)

Wylęgarnia faszyzmu w zachodnich strefach Niemiec

Anglosasi prześladują demokratów niemieckich i popierają partie reakcyjno-odwetowe

BERLIN PAP. — Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl oraz przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Reimann wystosowali do Sojuszniczej Rady Kontroli i dowódców stref okupacyjnych pismo, *w którym protestują przeciwko wydanemu w zachodnich strefach Niemiec zakazowi współpracy obu tych partii i uniemożliwianiu kolportażu ich organów prasowych.* Pismo stwierdza, iż zarządzenia władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich w tej sprawie *sprzeczne są z zasadami demokratycznymi, zagwarantowanymi narodowi niemieckiemu w deklaracji poczdamskiej.* Odnosi się wrażenie — podkreśla pismo, — *że zarządzenia te mają charakter represji wobec obu partii z tego powodu, iż występują one przeciwko uchwałom frankfurckim, zagrażającym jedności Niemiec,* oraz przeciwko planowi Marshalla, zmierzającemu do ograniczenia pokojowego rozwoju gospodarki niemieckiej. Przywódcy SED i Komunistycznej Partii Niemiec proszą Sojuszniczą Radę Kontroli *o uchylenie wydanego w strefie amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej zakazu, wymierzonego przeciwko działalności obu tych partii.*

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli, na którym odczytano powyższe pismo, zabrał głos przedstawiciel ZSRR marszałek Sokołowski. Mówca stwierdził, iż dowództwo radzieckie przywiązuje wielkie znaczenie do spraw poruszonych w tym liście. Wskazał on, że w *strefach zachodnich stosuje się wobec szeregu demokratycznych organizacji robotniczych wyjątkowe przepisy.* Dotychczas w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej socjalistyczna partia jedności nie została zalegalizowana. *Z Zagłębia Saary władze francuskie wysiedlają nie tylko zwolenników SED, lecz również wszystkich antyfaszystów, m. in. członków organizacji „Ofiary Faszyzmu".* Istnieje tam zakaz kolportażu pism komunistycznych. Dzieła Marksa, Engelsa i Lenina są niszczone, podobnie jak broszury, nawołujące do przywrócenia jedności Niemiec, ich demilitaryzacji i demokratyzacji.

Marszałek Sokołowski stwierdza dalej, iż władze okupacyjne w Niemczech zachodnich *prześladując organizacje polityczne niemieckiej klasy robotniczej, popierają jednocześnie siły antydemokratyczne i agresywne. Mówca podaje, że w Bizonii i w strefie francuskiej istnieją i rozwijają bez żadnych przeszkód swą działalność rozmaite partie monarchistyczne i militarystyczne, zmierzające do restauracji dynastii Hohenzolernów.*

W strefach tych tworzy się różnego rodzaju *zjednoczenia przemysłowców, którzy za czasów hitlerowskich stanowili ostoję państwowego mechanizmu faszystowskiego i gospodarki faszystowskiej.*

Przedstawiciel ZSRR w Komisji Kontroli podkreślił, że *prześladowanie postępowych organizacji politycznych, kulturalnych i społecznych w Niemczech zachodnich jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi i stanowi poważną przeszkodę na drodze rzeczywistej demokratyzacji Niemiec.*

Marszałek Sokołowski zaproponował, by Sojusznicza Rada Kontroli uchyliła wydany w zachodnich strefach Niemiec zakaz działalności SED, Kongresu Ludowego, „Kulturbundu" oraz kolportażu prasy demokratycznej. *Jednocześnie Marszałek Sokołowski wskazał na konieczność rozwiązania w Niemczech zachodnich wszystkich organizacji faszystowskich i partii reakcyjnych, rozwijających działalność sprzeczną z celami okupacji Niemiec, przewidzianymi w uchwałach poczdamskich.*

Dyskusja nad propozycjami marsz. Sokołowskiego odbędzie się na następnym posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w dniu 10 marca br.

Truman dziękuje Niemcom

WASZYNGTON (obsł. wł.). **W związku z ofiarowaniem prezydentowi Trumanowi albumu przez mieszkańców miejscowości Kulmbach w Bawarii, prezydent Truman przesła „najserdeczniejsze podziękowania dla burmistrza i mieszkańców tej miejscowości". Album przesłano prezydentowi Trumanowi w podzięce za hojne dostawy żywności dla Niemców.**

Rozkład partii Bluma

Socjaliści opuszczają szeregi SFIO

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych zwraca się uwagę na **postępujący rozkład francuskiej partii socjalistycznej (SFJO), z której szeregów występują coraz to nowe ugrupowania.**

Po kongresach socjalistycznych w Montrouge i Lyonie odpadła od SFIO młodzież socjalistyczna, która wydaje obecnie własny organ prasowy „Czerwony sztandar". Wkrótce po tym członek komitetu wykonawczego SFIO Dechezelles wraz z innym działaczem socjalistycznym Justem zakładają niezależną organizację **„Socjalistyczną akcję rewolucyjną".** Usunięci z partii działacze, grupujący się wokół „Bataille Socialiste", stworzyli nową partię pod tą samą nazwą, wypowiadającą się za jednością akcji z komunistami, ostatnio wreszcie grupa działaczy SFIO założyła związek demokratyczno-rewolucyjny.

Upaństwowienie przemysłu w Czechosłowacji

Przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 pracowników - stają się własnością narodu

PRAGA, PAP. — Czechosłowacki minister handlu wewnętrznego Krajcir udzielił współpracownikowi dziennika „Rude Pravo" wywiadu, w którym nakreślił **rozmiary rozpoczętej w tych dniach akcji upaństwowienia sklepów hurtowych hoteli i przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 50 pracowników.**

Do dnia 1 bm. oddano pod zarząd państwowy **500 wielkich sklepów, 200 hoteli oraz ponad 200 sklepów ze sztuczną biżuterią, których właściciele szkodzili skarbowi państwa przez** wywóz dewiz zagranicę. Oprócz wymienionych przedsiębiorstw podlegających kompetencji ministerstwa handlu wewnętrznego, zostanie upaństwowionych **244 fabryk napojów alkoholowych, 92 laboratoriów farmaceutycznych, 13 fabryk, 450 firm budowlanych, 650 tartaków. 15 drukarń oraz 13 garbarń i fabryk gumy.** W najbliższym czasie powstać ma również centralny zarząd upaństwowionych hoteli w Czechosłowacji.

Czołgi USA dla gen. Franco

NOWY JORK, PAP. — „Daily Worker" przyniósł na pierwszej stronie sensacyjną wiadomość że **od zeszłej środy w porcie nowojorskim trwa ładowanie przeszło 100 czołgów dla Hiszpanii frankistowskiej.** Czołgi ładowane są na statek „SS Motormar Sevilla", który odpływa we wtorek do Bilbao. Na zupełnie nowych czołgach reporter „Daily Worker" zaobserwował nalepki „Armia USA' oraz „służba zaopatrzenia USA". **Statek „Motormar Sevilla" należy do firmy hiszpańskiej Garcia i Diaz, która w czasie wojny domowej oraz podczas drugiej wojny światowej uprawiała na terenie USA działalność szpiegowską.**

Dla zachowania tajemnicy dok, w którym czołgi są ładowane, zasłonięty jest od strony lądu parkanem, zaś od strony morza — szeregiem specjalnie zgrupowanych barek.

„Daily Worker" podkreśla, że dostawa czołgów dla gen. Franco jest „rażącym zlekceważeniem rezolucji ONZ, potępiającej reżim faszystowski w Hiszpanii", oraz dalszym dowodem możliwości objęcia Hiszpanii planem Marshalla.

Sukcesy armii Markosa

PARYŻ, PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej, osiągniętych w ciągu ostatnich kilku dni.

W okolicach Floriny oraz w Grecji środkowej oddziały gen. Markosa wyparły wojska rządowe z zajmowanych pozycji, zadając im poważne straty. W ręce armii demokratycznej wpadła poważna zdobycz.

RZYM, PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że po przybyciu do Aten szefa misji amerykańskiej Van Fleeta wzmogły się represje przeciwko patriotom greckim

Dnia 28 lutego w Atenach rozstrzelano 813 bojowników ruchu oporu.

Popularność WALLACE'A rośnie

WASZYNGTON, PAP. — Kilkudniowa podróż Henry Wallace'a po stanie Minnesota, jednym z rolniczych okręgów środkowego zachodu, zakończyła się — jak zgodnie podkreślają wszyscy obserwatorzy — **pełnym jego sukcesem.** Celem podróży Wallace'a do tego stanu była chęć uzyskania poparcia członków partii demokratycznej, która w roku 1944 połączyła się z miejscową partią robotniczo-farmerską. Kierownictwo partii w stanie Minnesota znajduje się w ręku polityków, lojalnych wobec Trumana, którzy ostatnio postanowili uniemożliwić Wallace'owi kandydowanie w tym stanie.

Podróż Wallace'a do stanu Minnesota, gdzie występował publicznie 3-krotnie, **wykazała jednak olbrzymią jego popularność wśród farmerów i dowiodła, że zwolennicy Wallace'a mają możność dość znaczną odzyskania władzy w kierownictwie partii, co równałoby się zdobyciu przezeń całego stanu.**

Jubileuszowy Numer »Głosu«

W dniu 13 marca rb. z okazji

1000-GO NUMERU NASZEGO PISMA

„GŁOS" ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i za... będzie **bogatą treść i obfity dział ilustracyjny**

JUBILEUSZOWY NUMER „GŁOSU"

znaleźć się powinien w domu każdego człowieka pracy.

UWAGA KOLPORTERZY!

Dodatkowe zamówienia na **1000-ny numer „GŁOSU"** — prosimy ...ać **do dnia 8 marca rb.** do Biura Kolportażu RSW „PRASA", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-62.

Premier Groza o sojuszu polsko-rumuńskim

BUKARESZT PAP. — Przemawiając do licznie zebranych tłumów, witających go po powrocie z Warszawy, **premier dr Petru Groza stwierdził, że wizyta w Warszawie stanowi nowy etap na drodze konsolidacji pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami sąsiednimi.** Premier Groza podkreślił, że delegacja rumuńska została przyjęta przez naród polski i polską demokrację ludową z braterskim zrozumieniem konieczności polsko-rumuńskiej współpracy i przyjaźni.

Premier Groza zapowiedział, że po podpisanym układzie kulturalnym zostanie wkrótce zawarty pakt przyjaźni, współpracy i pomocy

Dziękując za gorącą manifestację tłumów, premier rumuński oświadczył, że jest to dowodem, iż rząd rumuński idzie po linii woli narodu.

Polsko-brytyjskie porozumienie handlowe

LONDYN (PAP). We wtorek o godzinie 3-ej po południu zostało podpisane w Londynie polsko-brytyjskie porozumienie handlowe.

Wyrok na NSZetowskich wspolników gestapo

Kasznica i Neyman skazani na karę śmierci - pozostali na karę wiezienia

WARSZAWA (PAP) — Dnia 2 marca br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków OP i NSZ.

Sąd uznał oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanych im przestępstw i skazał:

STANISŁAWA KASZNICĘ i LECHA NEYMANA NA KARĘ ŚMIERCI oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

WŁADYSŁAWA PASZKIEWICZA — NA 15 LAT WIĘZIENIA i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 15 lat.

STEFANIĘ ŻELAZOWSKĄ-SOKOŁOWSKĄ NA 10 LAT WIĘZIENIA, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat dwóch.

WANDĘ SALSKĄ — NA 10 LAT WIĘZIENIA, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2-ch lat.

ANDRZEJA JASTRZĘBSKIEGO — NA 7 LAT WIĘZIENIA, które na podstawie ustawy amnestyjnej łagodzi się do połowy, tj. do 3 i pół lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2-ch.

Wszystkim skazanym na karę więzienia zaliczono areszt śledczy. W stosunku do wszystkich skazanych orzeczono również przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

W ogólnej motywacji wyroku Sąd na podstawie przewodu sądowego stwierdził m. in.:

Tak zwany *„ruch narodowy" w Polsce od początku swego istnienia działał w interesie sił wielko - kapitalistycznych.* Celem jego było zdobycie władzy w państwie, którego organizację zamierzał oprzeć na zasadach faszystowskich.

Dla łatwiejszego zjednania sobie zwolenników i ukrycia przed narodem swych istotnych celów, *ruch ten posługiwał się hasłami pseudo-narodowymi.* Zdając sobie jednak sprawę ze swej słabości, szukał sprzymierzeńców zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami, łącząc się w tym celu z innymi żywiołami, wrogo ustosunkowanymi do hasła wolności ludów, postępu i demokracji.

Ruch ten przybiera charakter wyraźnie faszystowski, czerpiąc wzory nie tylko od faszyzmu włoskiego i hiszpańskiego, ale również i od hitleryzmu. Fakt ten zaakcentował wyraźnie przywódca OP, osk. Stanisław Kasznica, mówiąc na rozprawie w sprawie niniejszej: — *„Byliśmy pod dużym urokiem faszyzmu przede wszystkim i pewnych ośrodków hitleryzmu, ślepo naśladując szereg jego przejawów, chcieliśmy wprowadzić faszyzm w Polsce".*

Hitlerowskie Niemcy były naturalnym sprzymierzeńcem ludzi reprezentujących takie poglądy, na wzorach hitlerowskich kształcili się w okresie międzywojennym ONR-owcy i sanacyjni działacze, jeżdżąc do Niemiec dla zacieśnienia więzów z faszyzmem i przeszczepienia na grunt polski jego założeń i metod. Dla realizacji swych celów ONR stworzył organizację mafijną pod nazwą „Konfederacja dla obrony narodu", zwana w skrócie Organizacja Polska — OP. Wydarzenia wojenne wysunęły na czołowe stanowiska w tej organizacji osk. Kasznicę i Neymana.

Oparta na omówionych wyżej założeniach OP, realizując konsekwentnie hasła i cele swych rzeczywistych mocodawców, tj. obszarników i kapitalistów, stała się wrogiem tych wszystkich sił demokratycznych, które niepodległość państwa polskiego i wolność narodu polskiego od ucisku widziały w walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

Współpraca oskarżonych i organizacji przez nich kierowanej z Niemcami nie była więc kwestią przypadku i stanowiła konsekwentną realizację założeń ideologicznych tego pseudonarodowego ruchu.

Aktywnych członków ONR postanowiła podzielić działalność ONR na dwie silnie ze sobą powiązane organizacje, tj. wewnętrzną — o charakterze konspiracyjnym i mafijnym i drugą zewnętrzną, która ma działać jawnie jako narzędzie w rękach organizacji wewnętrznej.

Stosunek OP do hitleryzmu nie uległ zasadniczej zmianie i po napaści Hitlera na Polskę.

Kiedy stało się jasnym, że na polach Moskwy i Stalingradu Hitler wojnę przegrał i że zwycięska Armia Radziecka, a z nią w późniejszym etapie Wojsko Polskie, ruszyło na drogę zwycięskiego pochodu do Berlina, *ujawniły się znowu sentymenty prohitlerowskie.* OP odchyla przyłbicę i cały swój wysiłek wkłada w walkę z polskimi czynnikami demokratycznymi, pogłębiając w ten sposób tragegię prześladowanego narodu i przykładając broń do bratobójczych mordów, *idzie Niemcom na rękę w akcji biologicznego wyniszczenia narodu.*

Stąd geneza „trójek antykomunistycznych" i tutaj tkwi sedno zdrady narodowej brygady świętokrzyskiej, stanowiącej koncentrację band leśnych NSZ. Celem przeprowadzenia walki z siłami postępu i demokracji, OP organizuje i kieruje działalnością „trójek antykomunistycznych", poleca oddziałom leśnym NSZ tropienie i likwidowanie partyzantki AL.

NSZ zdawało sobie sprawę, że jest to dla Niemców wyręką w pacyfikacji zaplecza frontu i cios skierowany w żywotne interesy narodu polskiego, dążącego do jak najszybszego zrzucenia jarzma okupacji i że działając w ten sposób przyczynia się do wzmocnienia pewności dowództwa niemieckiego i do zapewnienia wojsku niemieckiemu należytego i punktualnego zaopatrzenia w sprzęt bojowy i żywność.

Kiedy klęska armii niemieckiej staje się coraz wyraźniejsza, co zgodnie ze swymi ideowymi założeniami i uchwalonym planem poleca brygadzie świętokrzyskiej oraz niektórym członkom OP w porozumieniu z Niemcami wycofać się wraz z armią niemiecką na zachód, brygada pozostaje na utrzymaniu i pod kierownictwem Niemców. Było to ukoronowaniem bratobójczej działalności brygady, a w szczególności jej wywiadu pod kierownictwem Wawrzkowicza i „Toma". Po upadku Niemiec brygada oddała się na służbę obcego imperializmu przeciwko Polsce Ludowej, organizując szpiegostwo, dywersję i sabotaż.

Wczasy w Czechosłowacji
dla robotników polskich

WARSZAWA PAP. — W Warszawie przebywa delegacja czeskich związków zawodowych, celem zawarcia umowy *o wymianie wczasowiczów pomiędzy czeskimi a polskimi związkami zawodowymi.*

W skład delegacji czeskiej wchodzą: dr. Antoni Razek i p. Wacław Klabik.

Dnia 2 marca odbyła się w gmachu KCZZ konferencja w tej sprawie z udziałem przewodniczącego KCZZ Kazimierza Witaszewskiego i sekretarza generalnego Adama Kuryłowicza.

W przyjaznej i serdecznej atmosferze uzgodnione zostały projekty obu centrali związkowych. W najbliższych dniach zawarta będzie szczegółowa umowa, która *umożliwi polskim robotnikom pobyt w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych Czechosłowacji, a robotnikom czeskim da możność spędzenia urlopu nad polskim morzem.*

Konferencja Londyńska bez wyniku

NOWY JORK PAP. Londyński korespondent „Chicago Sun" donosi, że **na konferencji londyńskiej nie osiągnięto żadnych godnych uwagi rezultatów.** Delegacja amerykańska na pierwszym posiedzeniu domagała się, aby **Anglia i Francja przerwały natychmiast wszelkie dostawy reparacyjne z Niemiec zachodnich na rzecz ZSRR i Polski. Delegacja brytyjska** i francuska nie udzieliła jeszcze odpowiedzi, lecz — jak podaje korespondent — tak **Londyn, jak i Paryż zgodzą się na przyjęcie propozycji amerykańskiej.** Korespondent zaznacza, że **decyzja ta nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia, gdyż Związek Radziecki i Polska nie otrzymują z zachodnich stref prawie żadnych reparacji.**

Korespondent „Chicago Sun" wyraża przekonanie, że Francja i kraje Beneluxu ostatecznie zmuszone będą przyjąć tezę amerykańską która jest popierana przez Anglików.

Półtora miliarda zł na oświatę

opiekę społeczną i zdrowie — przewiduje budżet m. Łodzi na rok bieżący

Pierwszym punktem porządku dziennego wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi było odwołanie kilku radnych przez kluby partyjne i powołanie nowych członków MRN. Z ramienia SD wszedł do Rady prok. Jackiewicz, z OKZZ tow. Kowalski, z PPS — tow. Wasilewski, z PPR tow. tow. Hyra, Szaczkusz i Karczmarek.

Następnie przyznano *kredyty inwestycyjne dla gazowni — 36,5 miliona zł., i dla wodociągów 57,5 mil. zł.*

Bez dyskusji uchwalono *przejęcie przez miasto Filharmonii Łódzkiej.* Budżet Filharmonii przewiduje niedobór 15 mil. Ministerstwo Kultury i Sztuki pokryje niedobór 12 mil. zł., Zarząd Miejski — 3 mil. zł.

Radny Grycuk zreferował *zmiany w budżecie miasta wprowadzone przez Komisję Budżetowo - Finansową MRN.* Preliminarz na rok 1948 w wysokości 2.767.000.000 zł. zwiększono o 224.581.844 zł. *Budżet naszego miasta zamyka się więc obecnie sumą 2.991.583.844 zł., a więc blisko trzech miliardów złotych.*

Radny Szubert w imieniu PPR podkreślił radosny fakt, że *wydatki na oświatę, podniesienie zdrowotności i na opiekę społeczną w obecnym budżecie zajmują poważne pozycje, i wyniosą blisko połowę wszystkich wydatków.*

Dalszy ciąg obrad nad budżetem odbędzie się dzisiaj o godz. 17-ej. Na dzisiejszym posiedzeniu MRN przemawiać będzie prezydent miasta tow. Stawiński.

Na marginesie

Pałki gumowe zamiast chleba

Włochy, pod rządami de Gasperi'ego przeżywają ciężki kryzys gospodarczy, mający cechy wprost katastrofalne. Inflacja, drożyzna, bezrobocie, spadek produkcji przemysłowej — oto plagi trapiące naród włoski, który — po okrutnych doświadczeniach okresu wojennego — nie stoi dziś nawet u początku drogi, wiodącej do uzdrowienia i odbudowy. Chaos gospodarki włoskiej odbija się w sposób jak najbardziej fatalny na polityce zagranicznej Włoch, czyniąc z tego kraju łatwy i wygodny łup imperialistów amerykańskich, którzy pod pretekstem „pomocy" i „przyjacielskich" umów handlowych ogarniają całą gospodarkę włoską siecią zabójczego wyzysku i eksploatacji.

Cóż robi w tych warunkach p. de Gasperi, dzierżący ster władzy wespół z przedstawicielami kapitalistów włoskich i zdrajcami spod znaku Saragate?... De Gasperi przeprowadza *reformy* — głęboko przemyślane, dalekowzroczne reformy. Mianowicie: 1) kontyngent policji i żandarmerii zwiększony będzie o 20 tysięcy „ochotników", rekrutowanych spośród b. „czarnych koszul" Mussoliniego; 2) policja i żandarmeria włoska wyposażone zostaną *w pałki gumowe,* tudzież w sprzęt wojskowy, łaskawie użyczony z amerykańskiego demobilu; 3) organizacja b. partyzantów włoskich będzie rozwiązana, ponieważ... grupuje elementy dawnego, *antyfaszystowskiego* ruchu oporu, a te właśnie elementy przeciwstawiają się mocno wewnętrznej i zewnętrznej polityce de Gasperi'ego i nie padają plackiem na widok dolara, wyjmowanego z kieszeni zamorskich „dobroczyńców".

Reformy de Gasperi'ego są, zaiste, epokowe. Wprawdzie nie dadzą one masom włoskim ani pracy, ani chleba, ale za to ułatwią de Gasperi'emu walkę wyborczą podczas wyborów parlamentarnych w kwietniu br. Od wyniku tych wyborów zależeć będzie dalszy rozwój sytuacji politycznej we Włoszech, a przede wszystkim — oblicze nowego rządu. A premier de Gasperi tak się już przyzwyczaił do podrygów w takt amerykańskiego jazzu, że bardzo niechętnie zeszedłby ze sceny. Nie życzą sobie, zresztą, tego i dyrygenci orkiestry, trudno by im bowiem było znaleźć drugiego, tak pojętnego tancerza.

Z tych obaw i nadziei zrodziły się właśnie wiekopomne reformy. Wątpimy jednak bardzo, czy osiągną one cel zamierzony, bo jeśli naród włoski ma dość de Gasperi'ego, nie pomoże mu ani demobil amerykański, ani policyjna pałka gumowa. „Vaderemo" — jak mówią Włosi, co po polsku znaczy: „Zobaczymy".

B. D.

„WISŁA"

Początek seansów:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19 21.
Produkcja: **Julien Duvivier**
Transcontinental — Films S. A.
Eksploatacja: **Film Polski**

DZIŚ PREMIERA!
OBYCZAJOWY FILM FRANCUSKI
„RODZINA FROMENT"
W rolach głównych: **RAIMU, MICHELE MORGAN, LOUIS JOUVET.**
Reżyser: **JULIEN DUVIVIER**
Muzyka: **JEAN WIENER** 1543k

LEONID SOŁOWIEW

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

35

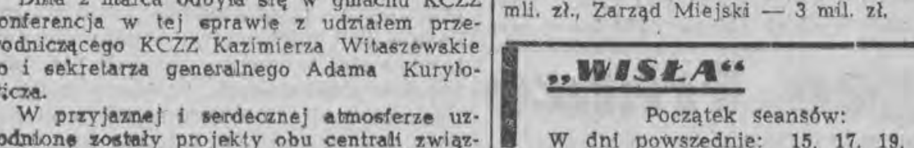

— Pokój tobie, szanowny Dżafarze! — uprzejmie powiedział wielki wezyr. — Cóż to za sprawa sprowadza ciebie tutaj? Przypadnij do stóp wielkiego emira i wyjaśnij, o co chodzi.

— O, wielki mój panie i władco! — zaczął Dżafar, zwracając się do emira, który mu kiwnął głową po przez sen i znowu zachrapał, świszcząc nosem. — Przyszedłem prosić ciebie o sprawiedliwość. Oto ten człowiek z imienia Niaz i z zawodu garncarz, winien mi jest 300 tangów i jeszcze 300 tangów procentów na ten dług. Dzisiaj rano nastąpił termin płatności, ale garncarz nic mi nie zapłacił. Rozsądź sprawę tę, o mądry emirze, słońce wszechświata!

Pisarze zapisali do ksiąg skargi lichwiarza, po czym wielki wezyr zwrócił się do garncarza:

— Garncarzu, wielki emir zapytuje ciebie, czy uznajesz ten dług, Może kwestionujesz dzień i godzinę?

— Nie — słabym głosem odpowiedział garncarz i jego siwa głowa opadła. — Nie, najmędrszy i najsprawiedliwszy wezyrze. Nie kwestionuję ani długu, ani dnia, ani godziny. Proszę tylko o sprolongowanie terminu zapłaty długu na jeden miesiąc i zwracam się do wspaniałomyślności i szlachetności naszego emira.

— Pozwól, o władco, wyjaśnić postanowienie, które odczytałem na twoim obliczu — rzekł Bachtiar. — W imię miłościwego i miłosiernego Allacha podług prawa, jeśli ktoś nie zapłaci w terminie swojego długu — wraz z rodziną swoją staje się niewolnikiem tego, komu jest winien i pozostaje w niewoli tak długo, póki nie zwróci należności wraz z procentami, wliczając w to także i czas spędzony w niewoli.

Głowa garncarza opuszczała się wciąż niżej i niżej i nagle zatrzęsła się; wielu odwróciło się, tłumiąc ciężkie westchnienia. Ramiona dziewczyny drgnęły, płakała pod swoją „parandżą". Chodża Nasredin zaś po raz setny powtarzał sobie: „On będzie utopiony, ten nielitościwy dręczyciel biedaków!".

— Ale dobroć naszego emira i władcy jest bezgraniczna — mówił dalej Bachtiar, podnosząc głos.

Tłum uciszył się. Stary garncarz podniósł głowę, twarz jego pojaśniała nadzieją.

— Chociaż termin płatności długu już minął, ale emir daruje garncarzowi Niazowi odroczenie długu — na jedną godzinę. Jeśli zaś po upływie tej godziny garnacrz Niaz wzgardzi przyrzeczeniami i nie zapłaci całkowitego długu wraz z procentami, należy działać w myśl prawa, jak już nadmieniłem. Idź, zatem garncarzu, niechaj łaska emira będzie nad tobą!

Bachtiar zamilkł, a wtedy zaczął poruszać się i szumieć chór pochlebców, którzy stali za tronem.

— O, sprawiedliwy, zaćmiewający sprawiedliwością samą sprawiedliwość! O miłosierny i mądry! O wielkoduszny emirze... O, ozdobo ziemi i sława niebios, nasz najjaśniejszy emir!...

Tym razem pochlebcy prześcignęli samych siebie i sławili go tak głośno, że nawet zbudzili emira, który zmarszczył się i z niezadowoleniem rozkazał im milczenie. Zamilkli więc, milczał cały lud zebrany na placu, i nagle w tej ciszy, rozległ się potężny, szarpiący uszy, ryk.

To ryczał osioł Chodży Nasredina. — Czy też znudziło mu się stać na jednym miejscu, czy też spostrzegł gdzieś jakiegoś długouchego ziomka i chciał się z nim przywitać, ale ryczał, podniósłszy przy tym ogon, wyciągnąwszy mordę z żółtymi, wyszczerzonymi zębami, ryczał przeraźliwie, bezustannie, a jeśli przerywał na chwilę, to tylko po to, aby chwycić oddechu, otworzyć jeszcze szerzej swój pysk i zaryczeć, zaskrzypieć jeszcze głośniej.

Emir zakrył uszy. Strażnicy rzucili się w tłum. Ale Chodża Nasredin był już daleko. Ciągnął opierającego się osła i głośno go przeklinał.

(D. c. n.)

Rumunia republiką ludową

Konsolidacja wewnętrzna i pokojowa współpraca na zewnątrz

Rozmowa z ministrem Anną Pauker

Współpracownik Robotniczej Agencji Prasowej uzyskał rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rumunnii, tow. Anną Pauker, w czasie jej pobytu w Warszawie. Uzyskanie tej rozmowy nie było rzeczą łatwą, gdyż krótki pobyt rumuńskiej delegacji rządowej w Warszawie był bardzo pracowity i wypełniony prawie bez przerwy oficjalnymi uroczystościami i konferencjami. Tow. Anna Pauker potrafiła jednak mimo to znaleźć trochę czasu ichętnie odpowiadała na postawione jej pytania.

Zapytujemy o *sytuację polityczną Rumunii* tak, jak się ona przedstawia po zniesieniu monarchii i proklamowaniu Republiki Ludowej.

— Monarchia — odpowiada tow. Anna Pauker — była u nas *anachronizmem.* Znosząc ją pozbyliśmy się jeszcze jednej przeszkody na drodze dalszej demokratyzacji naszego kraju.

W Rumunii odbywa się dalsza *konsolidacja sił demokratycznych.* Wkrótce odbędą się u nas wybory do Zgromadzenia Narodowego, które będzie miało za zadanie m. in. uchwalenie nowej konstytucji. Siły demokratyczne przystępują do wyborów zjednoczone we *Froncie Demokracji Ludowej,* do którego należą: Rumuńska Partia Robotnicza, Front Oraczy, Partia Narodowo-Ludowa (grupująca inteligencję pracującą i drobnomieszczaństwo), oraz Węgierskie Zjednoczenie Ludowe. W skład Frontu wchodzą wyłącznie partie polityczne. Poza tym ma ona również za sobą całkowite poparcie takich organizacji o wielkim zasięgu, jak Liga Kobiet, Zjednoczenie Młodzieży Rumuńskiej, a przede wszystkim Związki Zawodowe, liczące przeszło półtora miliona członków.

Pragnę podkreślić — mówi dalej Anna Pauker, — że głównym wydarzeniem politycznym w naszym kraju, które wzmocniło siły ludowe, było zjednoczenie ruchu robotniczego, utworzenie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rumunii.

Zapytujemy z kolei tow. Annę Pauker, jakie są wytyczne *rumuńskiej polityki zagranicznej,* której jest ona obecnie kierownikiem?

— Zasadą naszej polityki zagranicznej — odpowiada tow. Anna Pauker — jest wzmocnienie *naszej niepodległości i naszej suwerenności narodowej.* Pragniemy przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami, które gotowe są współpracować w utrwaleniu pokoju. Jesteśmy, oczywiście, przeciwnikami wszelkiego rodzaju bloków. Jesteśmy natomiast zwolennikami ścisłej współpracy państw pokojowych. Uważamy, że jest to jedyny sposób, przy pomocy którego możemy przeszkodzić w ewentualnym rozpętaniu nowej agresji. Niepokoi nas to, co się dzieje obecnie *w Zachodnich Niemczech.* Rumunia dwukrotnie padła już ofiarę najazdu niemieckiego. Obowiązkiem naszym jest czuwać nad tym, by to się już nigdy więcej nie powtórzyło.

Rumunia szczególnie ceni *przyjaźń i współpracę z krajami demokracji ludowej.* Związaliśmy się paktami o wzajemnej pomocy z Jugosławią, Bułgarią i Węgrami. Ostatnio zawarliśmy układ o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń rumuńsko-radziecką uważamy za podstawę naszej polityki zagranicznej.

Nie ma chyba potrzeby dodawać — mówi dalej tow. Anna Pauker — jak bardzo nam zależy *na zacieśnieniu naszych stosunków z demokratyczną Polską.* Celowi temu służy nasza obecna wizyta. Przyniosła ona już pierwsze owoce w postaci *układu o współpracy kulturalnej.* Dzięki konwencji, która umożliwi wymianę dóbr kulturalnych narody nasze będą mogły bliżej się zapoznać ze sobą. Jak wam już zapewne wiadomo, w wyniku rozmów, które odbyliśmy z Rządem Polskim, w bliskiej przyszłości uczynimy następny krok. Podpiszemy z Polską *traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy.* Pewna jestem, że naród rumuński z radością powita wyniki naszej wizyty w Warszawie. Nowa Polska i jej wielkie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia wywołują podziw naszego narodu.

Wywiad przeprowadził *J. Janicki.*

Produkujemy maszyny do pisania

Wznowiona po wojnie, przez dawną Fabrykę Karabinów w Warszawie produkcja maszyn do pisania „Efką" kontynuowana jest obecnie przy pomocy pozostałych na składach starych części, sprawdzianów i in. urządzeń, przy pomocy których będzie można wyprodukować kilkaset sztuk maszyn z długim wałkiem.

Prowadzone są **jednocześnie rozmowy** w sprawie wykupienia licencji na ulepszony model „Efki" (licencja francuska), której prototyp mógłby się ukazać mniejwięcej za rok.

Przewiduje się ponadto, że dawna Fabryka Karabinów przestawi się całkowicie na wyrób maszyn biurowych. Brana jest pod uwagę możliwość produkcji maszyn do liczenia, arytmometrów oraz kalkulatorów elektrycznych i ręcznych — wg. licencji szwedzkiej.

Miasto czarnych diamentów

Praca i życie Katowic

Opowiadanie starego hutnika - Młodzi przodują - Katowickie City - Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie - Brak mieszkań - Teatr i jego dzieło

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

Tę ciekawą historię, charakteryzującą **Katowicki świat pracy,** słyszałem w pociągu, gdy zbliżałem się do miasta „czarnych diamentów". Opowiadał mi to stary hutnik, Alojzy Rozkosz, który wsiadł do pociągu na jednej z podmiejskich stacji. Kręcąc strudzona ręką robotnika tytoń w bibułce, stary hutnik powiedział: „pracuję na walcowni bruzdowej huty „Baildon". Duża to i znana huta. Pracuje tam przeszło **4000 robotników.** Mówią o nas, że jesteśmy wzorem współzawodnictwa w przemyśle hutniczym. Dopiero 1 stycznia 1947 r. rozpoczęliśmy planowo tę akcję. Ale już w listopadzie ub. roku w wyścigu pracy brało u nas udział 41 procent całej załogi.

Stary hutnik ożywia się. Zaciąga się dymem i mówi dalej:

Od 1 stycznia br. młotownia naszej huty współzawodniczy z młotownią huty „Batory". Większa to huta od naszej. Pracuje tam około **8000 osób.** Oni już 25 listopada ub. roku nie tylko wykonali plan za 47 r., ale i przekroczyli go o 10 procent. W młotowni i u nas — pracują przeważnie młodzi. U nas przoduje 19-letni Maksymilian Puterczak. Ma już 384 punkty. A na „Batorym" parę dni temu 4-ch młodych dłutowników osiągnęło powyżej 400

Wł. Krasnowiedzki i Irena Krasnowiedzka w sztuce „Jegor Bułyczow"

procent, a jeden — 380 procent. Wszyscy o tym mówią, bo praca to bardzo ciężka.

Śródmieście Katowic nosi wyraźne piętno urobno-mieszczańskie i życie jego upływa pod znakiem licznej „inicjatywy prywatnej" o wygórowanych apetytach. Ale same Katowice — to właściwie tylko City rozległego milionowego, wybitnie robotniczego ośrodka pracy, na imię któremu — **Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie.** To jakby olbrzyme miasto robotników, kopalń, hut, fabryk, osiedli robotniczych. Ono właśnie nadaje właściwy koloryt całemu okręgowi katowickiemu. Światek drobno-mieszczański coraz bardziej się kurczy i maleje.

I znów — **brak mieszkań.** Plaga robotników Katowic. Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja górników. Prawie każda kopalnia posiada specjalne bloki robotnicze. Ale liczba górników stale wzrasta i bloki są już za ciasne.

Na zakończenie — **kilka słów o teatrze katowickim.** Prowadzi go stary znajomy łodzian, Władysław Krasnowiecki. Teatr posiada dwie sceny: dużą i małą, kameralną. Odwiedza również Katowice opera z Bytomia. Teatr Katowicki dociera do 20 pobliskich miast, wyjeżdża również na kopalnie i grywa w świetlicach. Ostatnio najbardziej się spodobała robotnikom znana sztuka Gorkiego „Jegor Bułyczew". Wśród szerokiej publiczności „kasę" robią niezawodni „Krakowiacy i Górale" oraz „Pastorałki", wystawione według pomysłów Schillera. Na wielkiej scenie obecnie grają „Ucznia diabła" Shaw'a z Damięckim i Górską w rolach głównych. Na małej scenie w tych dniach odbyła się prapremiera nowej sztuki Adama Ważyka „Bankierzy ruin".

To i owo

Prawem (hitlerowskiego kaduka)

Dwa lata temu uniwersytet w Stanie Oklahama odmówił przyjęcia Murzynki, Ady Sipuel w poczet studentów prawa:

— Ada to nie wypada — oświadczyły władze uczelni. — Nie ma pani prawa studiować prawa.

— Nie mam prawa? — oburzyła się słusznie miss Sipuel. — Cóż za Okla-chamstwo! Jestem obywatelką Stanów Zjednoczonych, przygotowałam się należycie do studiów wyższych, nie widzę powodów...

— Ale my widzimy — orzekły krótko „Oklachamy". — Aż trzy: po pierwsze — jest pani CZARNA, po drugie — CZARNA jest pani i po trzecie — pani jest CZARNA. To przesądza sprawę.

To istotnie przesądziło sprawę: mimo, iż Sąd Najwyższy U.S.A. uchylił decyzję uczelni w Oklahamie, stwierdzając, że w KAŻDYM STANIE MUSZĄ ISTNIEĆ JEDNAKOWE MOŻLIWOŚCI WYKSZTAŁCENIA DLA WSZYSTKICH OBYWATELI — Sipuel musi „zaczekać", dopóki w Oklahamie nie powstanie specjalna szkoła prawa dla „czarnych".

Murzyn Silia Hunt miał więcej szczęścia od Ady Sipuel, gdyż stan Arkanzas nie zna takich dyskryminacji rasowych jak stan Oklahama.

— Mister Hunt, chce pan studiować w stanie Arkanzas? O key, Arkanzas umożliwi panu poznanie arkanów amerykańskiego prawa..

I Hunt został studentem prawa na uniwersytecie w Fayetteville (stan Arkanzas). Cieszy się nawet specjalnymi przywilejami: ponieważ jest jedynym Murzynem na uczelni, przeto odseparowano go od reszty słuchaczy („białych") i profesorowie prowadzą specjalnie dla niego jednego wykłady w specjalnej sali wykładowej ,która — ze względu na kolor skóry studenta — mieści się w ciemnej piwnicy uniwersyteckiej.

Hunt zapewne należycie oceni delikatność i wyróżnienie władz uniwersyteckich w Fayetteville. W dowód wdzięczności, być może, napisze pracę magisterską pt. „Kodeks U.S.A. czyli amerykańskie ustawy norymberskie".

E. T—

Fabryki włókiennicze na starcie

Współzawodnictwo międzyfabryczne — nowe ogniwo w potężnym ruchu wzmożenia wydajności pracy

Konsekwentnym, *organizacyjnym uzupełnieniem współzawodnictwa indywidualnego w przemyśle włókienniczym stał się,* uzgodniony niedawno pomiędzy Związkiem Włókniarzy i CZPWł., *regulamin współzawodnictwa międzyfabrycznego czyli „konkurs na przodujący zakład w branży".* Konkurs ten ma na celu wciągnięcie do akcji współzawodnictwa całych zespołów i załóg fabrycznych.

Warunkiem wstępnym uczestniczenia zakładu pracy we współzawodnictwie branżowym jest *oficjalne zawarcie przezeń dwustronnej umowy o współzawodnictwie pracy z jakąkolwiek państwową fabryką włókienniczą lub nawet fabryką należącą do innej gałęzi przemysłu.* Fabryki włókiennicze, współzawodniczące między sobą, stają się automatycznie uczestnikami współzawodnictwa branżowego i to bez względu na to, czy wychodzą z pojedynku jako zwycięzcy, czy też jako zwyciężeni, pod warunkiem jednak, że w danym zakładzie istnieje już *indywidualne lub zespołowe współzawodnictwo pracy.*

Warunki dwustronnego układu o współzawodnictwie układane są dowolnie. Oceny wyników ustala raz na miesiąc sąd współzawodnictwa, w skład którego wchodzą przedstawiciele administracji i rad zakładowych obu zakładów.

Warunki natomiast „konkursu na przodujący zakład w branży" zostały w sposób ścisły określone przez Zw. Zaw. i CZPWł. i *ocena wyników odbywa się raz na trzy miesiące.* Orzeczenie wiążące wydaje sąd konkursowy, w skład którego wchodzą: przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy (jako przewodniczący), naczelny dyrektor Dyrekcji Branżowej, dyrektor produkcji Dyrekcji Branżowej, przedstawiciel Związku Zawodowego oraz kierownik Wydziału Planowania Dyrekcji Branżowej (jako sekretarz). Każdy zakład pracy, który odniósł w ciągu danego kwartału zwycięstwo nad swym rywalem w dwustronnym współzawodnictwie międzyfabrycznym, otrzymuje automatycznie 50 punktów.

Za wykonanie planu kwartalnego otrzymuje każdy zakład 50 punktów. Za zwiększenie produkcji, za wzrost wydajności pracy, za wzrost ilości pracowników, biorących udział we współzawodnictwie indywidualnym, za polepszenie jakości itp. przyznaje sąd konkursowy współzawodnikom odpowiednie ilości punktów. Zaznaczyć trzeba, że za podstawę w obliczaniu przyjmuje się różnicę pomiędzy wskaźnikami z bieżącego i poprzedniego kwartału.

Za inne ważne osiągnięcia, jak np. zmniejszenia odsetka wypadków, uruchomienie nieczynnych urządzeń itp., może sąd konkursowy (w odpowiedzi na uzasadniony wniosek dyrekcji i fabryki) przyznać według swego uznania pewną ilość punktów.

Zakłady, które zdobędą największą ilość punktów, zajmują czołowe miejsca w tabeli konkursowej.

Za zdobycie pierwszego miejsca otrzymuje fabryka tytuł i odznakę „Przodujący Zakład Pracy", np. w II kwartale 1948 r. Zakładom tym przysługuje prawo umieszczenia na blankietach firmowych tytułu, związanego ze zwycięstwem w konkursie branżowym.

Za zdobycie pierwszego miejsca w przemyśle bawełnianym przeznacza się również nagrodę pieniężną w wysokości *1,5 miliona złotych.* W Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych wysokość *pierwszej nagrody wynosi pół miliona złotych a w Dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi — 750.000 złotych.* W pozostałych branżach za zdobycie pierwszego miejsca wyznaczone są *premie w wysokości 1 miliona złotych.* Za zdobycie drugiego miejsca wyznacza się nagrody w wysokości 50 procent pierwszej nagrody, a za zdobycie trzeciego miejsca — wysokość premii waha się od 50.000 do 150.000 złotych.

Nagrody pieniężne będą rozdzielane przez dyrektora naczelnego zakładów (działającego w porozumieniu z Radą Zakładową) pomiędzy pracowników, którzy przyczynili się do zdobycia zwycięskiego miejsca lub też mogą być przeznaczone na cele socjalne (żłobki, przedszkola, kolonie letnie dla dzieci, świetlice it.p)

Zakłady, biorące udział w dwustronnym współzawodnictwie, winny złożyć protokół, omawiający rezultaty „pojedynku", do branżowego Sądu Konkursowego najdalej w 20 dni po zakończeniu kwartału. Sąd Konkursowy ogłasza wynik w 25 dni po zakończeniu kwartału. Wręczenie nagród winno nastąpić najpóźniej w 5 dni po ogłoszeniu wyniku, to znaczy w 30 dni po zakończeniu kwartału.

Pilne przestrzeganie terminów oraz prawidłowy rozwój współzawodnictwa międzyfabrycznego przyczyni się do przedterminowego wykonania planów, nałożonych na przemysł włókienniczy w roku 1948 i do dalszego wzrostu zarobków robotniczych.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

..„Gmach tzw. nowej kancelarii Rzeszy na Cosstrasse. Budował go przysięgły architekt Hitlera — minister zbrojeń, Albert Speer. Gmach jest mocno uszkodzony przez bombardowanie.

Szerokie i wielkie schody prowadzą do głównego wejścia. Schody, raczej stopnie schodów oraz obszerny holl pełne są mnóstwa orderów i odznaczeń hitlerowskich, Tysiące tych orderów leżą w bezładzie na podłodze. Czarne, żelazne krzyyże, białe, upiększone czarną swastyką, krzyże z dębowymi liśćmi, z mieczami i bez mieczy... Idziemy wprost po tych niedawnych oznakach dumnego „splendoru" Trzeciej Rzeszy...

MAKABRYCZNA INSCENIZACJA

Przechodzimy przez szeroki korytarz. Nagle zatrzymujemy się. Przed drzwiami do gabinetu leży **trup mężczyzny.** Jest ubrany w nazistowską, brunatną koszulę. Wystają nogi w wełnianych, cerowanych skarpetkach. Na czole — rana, okryta całą masą zastygłej krwi. Twarz jest zmasakrowana. Ale na czoło spuszcza się charakterystyczny znany **kosmyk czarnych włosów..** Obok trupa mężczyzny, trzymając go w ramionach, leży martwa kobieta. Te trupy **miały odegrać rolę zwłok Hitlera i jego żony — Ewy Braun. Ale makabryczna inscenizacja** nie udała się. Władze radzieckie odrazu poznały się na szytej białymi nićmi „lipie". Dowódca każe zabrać te trupy.. Hałas i bezład panują wewnątrz gmachu Kancelarii Rzeszy. Wszędzie są wyrwy, stosy cegieł, kamieni, żelastwa.. Z trudem mijamy te przeszkody. Docieramy do gabinetu podsekretarza stanu i ministra hitlerowskiego, Meissnera. W gabinecie — chaos. Olbrzymie biurko i cała podłoga są zasypane papierami, książkami teczkami.

POCIESZENIA Z ZAŚWIATÓW

Zbliżam się do biurka. Otwieram jedną z szuflad i trafiam odrazu na „proroctwa" znanego w intymnym otoczeniu Hitlera szweda Swena. Adolf Hitler lubił otaczać się „prorokami". Swen był następcą znanego aferzysty i astrologa — Hanussena, ktróego 30 czerwca 1934 r. zabił hrabia Geldorf. W ten sposób hrabia uniknął zapłacenia olbrzymiego długu, Hanussen był w posiadaniu weksli, wystawionych przez Geldorfa...

„Proroctwa" Swena są wydrukowane na wspaniałym kredowym papierze. Odwracam kartkę i czytam: „W 1944 r. alianci wtargną do Francji. Kulminacyjny punkt walk przypada na sierpień, Ale już we wrześniu alianci poniosą decydującą klęskę. Do tego w wysokim stopniu przyczyni się nowa broń lotnicza niemiecka. W kwietniu 1945 r. Niemcy całą siłą uderzą na Rosję i w ciągu 15 miesięcy Związek Radziecki znajdzie się całkowicie pod władzą niemiecką. Wojna zakończy się zwycięsko i Adolf Hitler zjednoczy całą władze nad Europą w swoich rękach.

(D. c. n.)

Ściany, które uczą

Wymowne plansze na murach wzorowej świetlicy

Nieliczni przechodnie, wędrujący nocą po ulicy Sienkiewicza, zwracali niewątpliwie uwagę na światła, palące się w sali III piętra domu pod Nr 49. Pracowali tam ludzie. Nad czym? Tajemnica wyjaśniła się niebawem. Oto w Komitecie Łódzkim, z inicjatywy kierownika Wydziału Propagandy, tow. Hyry, powstała **wzorowa świetlica.** *Świetlica, której ściany uczą historii ruchu mas ludowych w Polsce.*

W ubiegłą niedzielę nastąpiło otwarcie świetlicy. Zaproszeni goście z zachwytem oglądali dzieło uczniów Wyższej Szkoły Plastycznej, pracujących pod kierownictwem *prof. Strzemińskiego.* Oto nazwiska ofiarnych twórców świetlicy, nie szczędzących pracy i inicjatywy; są to tow. tow.: *Olomucki, Olomucka, Utkin, Friedlerówna, Sobolewski i Weymann.* Twórcy mają pełne prawo do dumy ze swego pięknie wykonanego dzieła.

Oglądamy wystawę: pierwsze plansze mówią nam o twórcach obozu Konstytucji Trzeciego Maja, dalej przemawiają ze ścian: Lelewel, Worcell, Dąbrowski, Traugutt. Wiosna Ludów w Polsce — to osobny rozdział. Cytaty przemówień *tow. Wiesława,* umiejętnie wybrane, tłumaczą rolę, jaką odegrali czołowi demokraci, których my jesteśmy spadkobiercami.

W dalszym ciągu: rozwój kapitalizmu w 70 latach ub. stulecia- powstanie proletariatu, jako klasy. Pierwsza partia robotnicza „Proletariat" i płomienne słowa Waryńskiego. Przechodzimy do następnych plansz — SDKPiL i jej twórcy. Rok 1905 — masowe wystąpienia robotników. Czerwienią sztandarów i portretami bohaterów przemawia plansza, obrazująca rolę KPP w historii. Dalej następują obrazy bliskie i znane nam wszystkim — rok 1939, okupacja i walka narodu polskiego od pierwszych niemal dni i data przełomowa — rok 1942 — powstanie Polskiej Partii Robotniczej, która zmobilizowała naród do walki zbrojnej. Czytamy pierwszą deklarację programową PPR, rocznicę tej deklaracji z dnia 1 marca obchodzimy obecnie.

I nasuwają się myśli — jak słuszne jest nasze hasło: *„PPR niczego nie rzuca na wiatr — PPR walczy i zwyciężał!"* Główne postulaty zostały zrealizowane, *przemysł upaństwowiony, reforma rolna przeprowadzona, szkoły otwarte dla dzieci ludu pracującego...*

Idziemy dalej — następne plansze: ruch partyzancki rozwija się, hasło zbrojnej walki, rzucone przez Komitet Centralny PPR z towarzyszem Wiesławem na czele, *ogarnia cały kraj.* Powstaje KRN — przedstawicielstwo walczącego narodu. Dalej plansza obrazująca tragedię Powstania Warszawskiego. I nareszcie pierwsze dni wyzwolenia — manifest PKWN. Następne obrazy — to hymn na cześć odbudowy postępującej naprzód, mimo knowań reakcji: reforma rolna, upaństwowienie przemysłu, pierwszy zjazd PPR, na którym podjęta została inicjatywa planu trzyletniego. Referendum, wybory... I wreszcie zwycięska realizacja planu trzyletniego, ruch współzawodnictwa ogarniający cały kraj.

Ostatnia plansza jakże jest wymowna — *poprzez wzmocnienie jednolitego frontu i jedność organiczną PPR i PPS prowadzi droga do socjalizmu...*

Wystawa uczy. Wystawa nie tylko uczy ale i wytyka każdemu zwiedzającemu słabe strony jego wykształcenia historycznego — „patrz okres Wiosny Ludów — czy znasz ten etap walk Narodu Polskiego?" — zdają się napominać widza barwne plansze.

Wystawa przemawia do każdego, a więc twórczy cel swój osiągnęła.

Tę świetlicę powinni obejrzeć wszyscy.

I. T.

NA WOKANDZIE

Nieostrożny motorniczy ukarany

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Tadeusza Zapałowskiego, motorniczego K.E.Ł. oskarżonego o **spowodowanie śmierci Józefa Świerczyka.** Świerczyk padł ofiarą wypadku tramwajowego w dniu 30 lipca 1947 r. na ulicy Wojska Polskiego.

Na przewodzie sądowym ustalono, iż winę za wypadek ponosi motorniczy Zapałowski, który prowadząc wóz nr 15 jechał na spadzistym zakręcie z niedozwoloną szybkością i wobec tego nie był w stanie zahamować tramwaju w chwili, gdy zajechał mu drogę samochód ciężarowo-pasażerski marki „Dodge", prowadzony przez kierowcę Władysława Łuczaka. W momencie zderzenia z tramwajem z samochodu wypadł młody chłopak, nazwiskiem Józef Świerczyk, który wpadł pod koła tramwaju **i poniósł śmierć na miejscu.**

Sprawa kierowcy Łuczaka była rozpatrywana uprzednio. Przewód sądowy nie ustalił jego winy i zwolnił go od odpowiedzialności za wyżej opisany wypadek. z

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał motorniczego Tadeusza Zapałowskiego **na 1 rok więzienia,** zasądzając jednocześnie **powództwo cywilne w wysokości 130 tysięcy zł.**

Uchwały zapadły oczekujemy ich realizacji

Narady sekretarzy PPR i PPS Śródmiejskiej-Prawej

Komitety Dzielnicowe Śródmiejskiej-Prawej PPR i PPS przyszły na konferencję ze szczegółowo opracowanym i dobrze przemyślanym planem współpracy — zarówno w skali dzielnicowej, jak i w skali poszczególnych kół przy zakładach pracy. Świadczą o tym najdobitniej uzgodnione poprzednio i zaaprobowane przez aktyw terenowy obu partii uchwały, stanowiące *wskazania i obowiązkowy program pracy kół fabrycznych.* Mówcy podkreślili konieczność systematycznego odbywania zebrań według z góry opracowanego i obowiązującego planu kalendarzowego, który zostanie opracowany w ciągu dwóch tygodni.

By zebrania te nie przekształcały się w pozbawioną konkretnej treści wymianę grzecznościowych słów, zebrani przyjęli jednogłośnie uchwałę, dotyczącą podniesienia *roli 6-ki międzypartyjnej w każdym zakładzie pracy.* Zebrani z naciskiem podkreślili, iż szóstki winny prowadzić działalność nie tylko *organizacyjno - polityczną, lecz również organizacyjno-gospodarczą.* Szóstki lub wydzielone przez nie komisje o mniejszym składzie ilościowym winny zająć się na swoim terenie *organizacją ruchu wielowarsztatowego i współzawodnictwa pracy.* W oparciu o dokładną znajomość swego terenu pracy wydzieleni przez szóstkę towarzysze będą mieli za zadanie zorganizowanie zespołów współzawodniczących, które będą dbać o zwiększenie wydajności pracy przez oszczędność surowca, walkę z marnotrawstwem materiałów i maszyn.

Od dnia dzisiejszego — podkreślił jeden z mówców — szóstki są odpowiedzialne przed swoimi władzami partyjnymi za współzawodnictwo pracy. Ponieważ te same szóstki międzypartyjne są organizatorami wspólnych zebrań, więc jest zupełnie zrozumiałe, że odtąd na porządku dziennym znajdą się nie tylko sprawy polityczne, lecz również konkretne sprawy produkcyjne danej fabryki. W ten sposób każde zebranie będzie okazją do *podsumowania osiągnięć współpracy jednolitofrontowej* w dziedzinie produkcyjnej i do sprecyzowania planów na najbliższy okres.

Ze szczególnie dobrym przyjęciem spotkał się u zebranych wniosek Komitetów Dzielnicowych w sprawie *wspólnego szkolenia jednolitofrontowych kadr partyjnych.* O tym, jak wielkie zainteresowanie wywołała ta inicjatywa świadczy fakt, że niektórzy z zebranych na miejscu domagali się szczegółów na temat wspólnego kursu: ile razy w tygodniu, o jakiej porze, jaki będzie program itd. Rzecz jasna, że kursy takie wymagają opracowania, słusznie więc się stało, że zebrani ograniczyli się do podjęcia uchwały o zorganizowaniu już w miesiącu marcu *dwóch wspólnych kursów:* dzielnicowego dla sekretarzy kół PPR i PPS, i na terenie PZPB Nr 9.

Nowością w naszej praktyce jednolitofrontowej jest uchwała o *kontroli wykonania nakreślonego programu współpracy.* Kontrola ta będzie miała charakter publiczny, będzie bowiem zrealizowana na comiesięcznych, wspólnych odprawach sekretarzy kół PPR i PPS. Sekretarze składać będą sprawozdania ze swej miesięcznej działalności jednolitofrontowej w dziedzinie politycznej, gospodarczej, szkoleniowej itd. Rozumie się, że omawiana i celowa forma kontroli wykonania uchwał nie zwalnia Komitetów Dzielnicowych od codziennej kontroli pracy i współpracy swoich organizacji partyjnych.

A więc: uchwały zapadły. Sądzimy, że Komitety Dzielnicowe przystąpią do ich realizacji.

A. P.

Opieka nad dziećmi

Rozległa akcja Głównej Komisji Szkolnej

Akcja Głównej Komisji Szkolnej trwa już w naszym mieście 3 miesiące. Objęła ona opieką potrzebujące pomocy dzieci ze wszystkich szkół, a szczególnie ze szkół, znajdujących się na peryferiach miasta. Dotychczas wydano ponad 11 tys. paczek żywnościowych, 2000 par obuwia, 1500 płaszczy, 1200 szt. różnej bielizny i ogromną ilość książek itp. Wszystkie dotacje powyższe przekroczyły sumę 16 mil. złotych. Plany Komisji na marzec przewidują rozdawnictwo: około 1000 par butów, 700 płaszczy, 3000 szt. bielizny z darów UNRRA, 3000 paczek oraz znaczną ilość podręczników i pomocy szkolnych.

Poza powyższymi dotacjami Główna Komisja Szkolna wejdzie w ściślejszy kontakt z Wydziałem Zdrowia, powierzając mu szerszą niż dotychczas opiekę nad dzieckiem. Duży stosunkowo odsetek chorych lub zagrożonych gruźlicą dzieci wymaga, aby dotychczasowa forma opieki została rozszerzona w tym sensie, by prócz badań profilaktycznych dostarczyć również dzieciom potrzebne leki.

„Pracuj lepiej - szybciej - oszczędniej"

Przygotowania do Święta Kobiet w Łodzi

Dzień 8 marca u dziewiarzy

Coraz intensywniej czynione są w Łodzi przygotowania do uroczystego obchodu *dnia 8 marca — międzynarodowego Święta Kobiet.*

W związku z tymi przygotowaniami uzyskaliśmy od tow. Piwowarskiej, przewodniczącej Oddziału Dziewiarskiego Związku Włókniarzy garść informacji na temat programu obchodu w przemyśle dziewiarskim. Jak wiadomo — w przemyśle tym na ogólną liczbę 13 tysięcy zatrudnionych, przypada *przeszło połowa kobiet* — ponad 6 tysięcy osób. Liczne rzesze dziewiarek ze zrozumieniem i zainteresowaniem przygotowują się do godnego uczczenia tego uroczystego dla nich dnia.

Tow. Piwowarska poinformowała nas, iż poza centralną akademią, organizowaną pod egidą OKZZ w Teatrze Powszechnym TUR oraz akademiami dzielnicowymi, odbędą się w każdym większym zakładzie pracy przemysłu dziewiarskiego specjalne obchody. Mniejsze zakłady pracy zorganizują obchody łączne.

Wobec tego, iż w roku bieżącym dzień 8 marca odbywa się pod hasłem *„Pracuj lepiej, szybciej, oszczędniej!"*, to celem nieprzerywania normalnego biegu pracy prawie wszystkie akademie urządzone będą w sobotę lub niedzielę, nie zaś w poniedziałek, dnia 8-go marca.

Po raz pierwszy w tym roku w prawie wszystkich fabrykach dziewiarskich referaty okolicznościowe będą wygłoszone *przez pracownice i robotnice danego zakładu pracy,* głównie — przez przodownice pracy, w wyjątkowych tylko wypadkach — przez prelegentki z zewnątrz. Po raz pierwszy też kobiety, zatrudnione w prywatnych fabrykach dziewiarskich, będą zaproszone na akademię w Świetlicy Związku Dziewiarzy (przy ul. Kilińskiego).

W czasie akademii rozdzielane będą premie, przy czym — zgodnie z okólnikiem Min. Przemysłu i Handlu (dla wszystkich gałęzi przemysłu) — na każde 100 kobiet ma być 10 premiowanych, z tym, że dla pierwszej setki przypadają ponadto dwie dodatkowe premie. Przy ustalaniu kandydatek do premii wzięta będzie pod uwagę wydajność pracy danej robotnicy oraz jej stosunki rodzinne — w pierwszym rzędzie ilość dzieci. Okólnik Ministerstwa przewiduje premie w granicach od 1500 do 3000 złotych.

Program poszczególnych akademii w przemyśle dziewiarskim obejmować będzie, poza częścią oficjalną — występy zespołów świetlicowych, herbatki towarzyskie itp.

Łódzka Filharmonia na ukończeniu

Miasto uzyska piękną reprezentacyjną salę

Licznych miłośników muzyki w Łodzi niecierpliwi wciąż odraczany **termin otwarcia nowej sali Filharmonii.** Była już mowa o styczniu, potem przyszedł termin na luty, potem na marzec.

Udajemy się zatym na miejsce robót, aby się naocznie przekonać, jak to z tym terminem naprawdę wygląda.

W ogromnej sali frontowego budynku, w którego oficynie mieści się kino „Bałtyk" prowadzone są końcowe roboty pod kierownictwem inż. architekta Gromskiego z SPB.

Estrada, będąca już na ukończeniu przystosowana została do najnowszych wymogów doby obecnej.

Pomieści ona 80 muzyków. Sala posiada z górą 800 miejsc parterowych, balkonowych i w lożach. Zbudowana jest ona w ten sposób, że będą tu mogły również odbywać się uroczyste akademie, czy zebrania. W dwóch wnękach po obu stronach estrady staną symboliczne rzeźby. Sala przystosowana jest do transmisji radiowych i w tym celu posiada kabinę dla speakera i radio-kabinę. Poza salą koncertową zwraca uwagę obszerne foyer, pięknie ozdobione malowidłami ściennymi do którego przylegają wygodne garderoby i bufet. Całość dopełniają pokoje dla solistów i muzyków.

Nowa sala sprawia wrażenie nad wyraz estetyczne i jest rzeczą niewątpliwą, że będzie ona najbardziej reprezentacyjną i najpiękniejszą salą w mieście.

Wejście do Filharmonii nie będzie, jak dotychczas, prowadziło przez brudną bramę kina „Bałtyk", ale z ulicy Narutowicza.

Prowadzący roboty z ramienia PSB inż. Pieńkowski objaśnia nas, że kwiecień to już chyba ostateczny termin wykończenia nowej sali.

Czekamy więc cierpliwie do kwietnia.

Dlaczego wystawać musimy przed kasami kin

Frekwencja w łódzkich kinoteatrach

Pół miliona widzów na 2-ch tysiącach seansów miesięcznie

Dlaczego kina łódzkie są tak przepełnione? — to pytanie nieraz zadajemy sobie, wystając godzinami w kolejce po bilety.

Nie wpada nam do głowy, że odpowiedź na to jest bardzo prosta. Przed wojną Łódź posiadała 36 kin z 20 tysiącami miejsc, dziś kin ma tylko 20, a liczba miejsc wynosi ponad 11 tysięcy. Okupant zniszczył kinematografię łódzką prawie w połowie i ten smutny fakt nie zawsze pozwala nam dostać się do kina wtedy, kiedy mamy na to ochotę. Nie wolno również zapominać o tym, że obecnie wydatnie też wzrosła frekwencja, która przed rokiem 1939 była przystosowana do dawnego terenu miasta, a dziś obejmuje ludność Wielkiej Łodzi. W styczniu np., kiedy frekwencja nie odznacza się specjalnymi rozmiarami, przekraczała ona jednak **o 25 procent przedwojenną.**

Warto atoli przyjrzeć się, jak jest dziś i jak było przed dwoma laty.

W stosunku do dwóch lat ubiegłych, frekwencja w kinach ostatnio raczej *lekko spadła.* Przeciętne zagęszczenie widowni bywa około 15 procent mniejsze, niż przed rokiem. Np. liczba sprzedanych biletów w styczniu tego roku zmniejszyła się o 65 tysięcy w stosunku do stycznia roku ub. Rekordowo wielkim powodzeniem cieszyły się kina w 1945 r. Głód widowisk, tak zrozumiały na tle warunków życia pod okupacją, nie mógł nie dać znać o sobie z chwilą, gdy podwoje teatrów i kin zostały otwarte dla publiczności polskiej.

W tej chwili miasto nasze posiada 20 kin o łącznej liczbie 11.167 miejsc. W ciągu jednego miesiąca wyświetla się ogółem około 2 tysiące seansów, biletów zaś w tym czasie sprzedaje **się ponad pół miliona.**

Kronika m. Radomska

Czwartek, 4 marca 1948 r.
Dziś: Kazimierza.

Telefony

12 — „Głos Radomszczański".
12 — R. S. W. „Prasa".
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-ej do 14-ej.

Ceny ogłoszeń
W GŁOSIE RADOMSZCZAŃSKIM

	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Cierpliwość społeczeństwa przebrała się!

Bandyci Danielaka i Grzybowskiego dokonali nowych potwornych mordów

W dniu pierwszego marca we wsi Krupizna gm. Łęczno oraz we wsi Łazy-Duże dokonano nowych morderstw na osobach Antoniego Ziemowicza oraz gajowego Stanisława Kozłowskiego. Sprawcami nowych zabójstw są członkowie bandy Kazimierza Grzybowskiego oraz Ludwika Danielaka, przezwanego „Lotnym szatanem". Wespół z innymi bandytami dokonali oni licznych morderstw na terenie pow. piotrkowskiego.

Mimo, że pierwsze morderstwa zostały im darowane przez amnestię, w dalszym ciągu dokonywali i dokonują nadal zbrodniczych morderstw. Z rąk ich zginęli:

Tadeusz Woźniak ze wsi Wola Mirkowska, żołnierz W. P., Marian Gancarek, Leonard Głapiński, Franciszek Cymbulski, Włodarczyk oraz Sabociński ze wsi Faustynów. Koło wsi Kurnas bandyci zamordowali Stępnia Ryszarda, Burecza Teofila i Sermeradta Teofila.

W celu, jak najszybszego zlikwidowania bandy i unormalizowania warunków życiowych miejscowej ludności Powiatowa Komenda Milicji Ob. w. w Piotrkowie wyznaczyła za wskazanie miejsca pobytu lub ujęcie bandytów nagrodę w wysokości 50.000 zł.

Władze dały ostrzeżenie, że za okazywanie bandzie pomocy, przechowywanie jej członków, udzielanie noclegu, informacji i t. p. oraz za niemeldowanie o miejscu pobytu i ruchach bandy do najbliższego posterunku M. O., Komendanta ORMO, Zarządu Gminy, Pow. Komendy M. O. lub Pow. U. B. P. winni zostaną natychmiast pociągnieci do odpowiedzialności karnej i będą sądzeni w trybie doraźnym z konfiskatą mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Cierpliwość społeczeństwa skończyła się! Krwawa banda „Lotnego Szatana" musi być zlikwidowana jak najrychlej — w imię spokoju naszych mieszkańców.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

W Radomsku odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. Mikołaja Kirkiewicza. Na posiedzeniu przyjęto bez zmian zaprojektowany przez prezydium regulamin Miejskiej Komisji Kontroli Społecznej. Następnie uchwalono rozciągnięcie na teren miasta Radomska obowiązku niesienia pomocy sąsiedzkiej przez zamożniejszych rolników na rzecz bardziej ubogich.

W dalszym ciągu Rada rozpatrywała sprawę budowy lecznicy dla zwierząt, która będzie wzniesiona z funduszów Wydziału Powiatowego. Postanowiono po dyskusji zgodzić się na odstąpienie jednego z placów miejskich położonych w pobliżu rzeźni pod budowę wspomnianej lecznicy.

W sprawach bieżących omówiono kwestię sprzedaży kilku placów stanowiących własność miasta.

Fundusze uzyskane ze sprzedaży tych placów będzie można przekazać na najpilniejsze potrzeby miejskie, a w szczególności na zabrukowanie ulic.

Na wniosek radnego ob. Starosteckiego Walentego powołano komisję, która ma się zająć sfinalizowaniem tej sprzedaży, oraz na przyszłość rozpatrywać dalsze wnioski co do sprzedaży innych placów miejskich.

Miejska Rada Narodowa przyjęła zgłoszony przez radnego mecenasa Fabianiego Władysława wniosek o zwrócenie się z apelem do Ministerstwa Sprawiedliwości, by w Radomsku utworzyć wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Częstochowie. W wolnych wnioskach burmistrz ob. Zygmunt Błaszczyk odczytał pismo klubu sportowego Z. W. M. „Czarni" w sprawie powołania Miejskiej Rady Sportowej, z prośbą, by Miejska Rada Narodowa wydelegowała trzech przedstawicieli do tej projektowanej instytucji. Wniosek ten przyjęto powołując jako reprezentantów Miejskiej Rady Narodowej ob. ob. Kułaka, Mazura i Pierzaka. Z kolei radny Fabiani zgłosił wniosek, by miasto Radomsko objęło protektorat nad miastem Kamień leżącym przy ujściu Odry do morza, gdyż w mieście tym i okolicy zamieszkują w charakterze osadników nasi bracia-radomszczanie. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. Obrady trwały 4 godziny. (d)

Czytajcie „Głos Radomszczański"

Młodzieżowy wyścig pracy

Młodzieżowy wyścig pracy w Radomsku wciąż trwa. Do Referatu Młodzieżowego przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych napływają nowe listy z wykazem nazwisk najlepszych pracowników i z oznaczeniem osiągniętych przez nich norm miesięcznych.

1) Krieg Zbigniew, metalowiec-tokarz, lat 18, zamieszkały w Radomsku przy ulicy Sienkiewicza Nr 3, syn emerytowanego pracownika umysłowego w ciągu 4 miesięcy zdobył po 12 pkt.

2) Ob. Dąbrowski Wiesław, traser, lat 19 zamieszkały we wsi Zakrzówek koło Radomska, syn robotnika kolejowego w ciągu 4 miesięcy zdobył po 12 pkt.

3) Ob. Kłodos Florian, lat 18, zamieszkały w Radomsku przy ul. Kościuszki Nr 13, syn rolnika osiągnął 12 pkt.

4) Ob. Flasza Zdzisław, spawacz, lat 20, syn montera konstrukcji metalowej.

5) Ob. Wróblewski Jerzy, 23 lata, zam. w Radomsku przy ul. Limanowskiego 78 — osiągnął 125 proc.

6) Królik Alicja, 20 lat, zamieszkała w Stobiecku Miejskim, córka robotnika leśnego na stanowisku maszynistki w krętkarni osiągnęła 132 proc.

7) Ob. Szymczak Jan, 21 lat, zamieszkały w Stobiecku Miejskim, syn robotnika osiągnął 150 proc normy.

Również w innych Zakładach Pracy na terenie Radomska osiągnięto wysokie wyniki w stosunku do wyznaczonych norm pracy. Dowodzi to faktu, że załogi fabryczne nabywają wprawy w zawodzie i osiągają coraz lepsze rezultaty w pracy. (d)

Zbiegniew Krieg

Alojzy Wróblewski

Zdzisław Flasza

Druga rocznica ORMO w Radomsku

Radomsko obchodziło niezwykle uroczyście drugą rocznicę utworzenia na terenie całego powiatu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. O godzinie 9-tej rano w Powiatowej Komendzie M. O. odbyła się zbiórka oddziałów ORMO z całego powiatu, po czym nastąpił przemarsz ulicami miasta oddziałów ORMO i M. O. na czele z orkiestrą zakładów przemysłowych „Metalurgia" na plac 3-go Maja, gdzie odbyła się defilada.

O godzinie 11-ej w sali kinoteatru „Wolność" odbyła się uroczysta akademia w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, partii politycznych, przedstawicieli wojska, milicji, prasy, organizacji młodzieżowych oraz przedstawicieli zakładów przemysłowych. W części oficjalnej akademii słowo wstępne wygłosił starosta powiatowy, ob. Michał Nowacki. Następnie wojewódzki komendant ORMO, ob. Janowski odczytał rozkaz gen. Witolda, wystosowany do ormowców z okazji drugiej rocznicy powstania ORMO. Ponadto przemawiali: Zygmunt Michałowski — pierwszy sekretarz Powiatowego Komitetu PPR. por. Kowalczyk — powiatowy komendant ORMO i Aleksander Okoń-Ostałowski — przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Następnie młodzież szkolna wykonała część artystyczną akademii.

Licznie zebrana publiczność radomszczańska hucznymi oklaskami obdarzała mówców i wykonawców. Po akademii w świetlicy „Metalurgia" odbył się wspólny obiad dla ormowców i zaproszonych gości. (d)

Wybory
komitetów gminnych PPR

Na terenie powiadu Radomszczańskiego w niedzielę dnia 28 lutego br. odbyły się w 12 punktach wybory sekretarzy kół wiejskich PPR. Wybory przeprowadzono w Koniecpolu Starym, Stanisławowicach, Radoszewnicy, Borowcu, Dąbrowie Zielonej, Olbrachcicach, Raczkowicach, Siekiersku, Świętej Annie, Kniei, Rogaczewie i Cielętnikach.

Z życia ZWM

7-go marca 1948 roku w sali świetlicy „Metalurgia" w Radomsku odbędzie się Konferencja Miejska Związku Walki Młodych. W związku z tym pożądane jest aby wszyscy kol. kol. stawili się w tym dniu o godzinie 11 m. 30. Wstęp na zebranie tylko za legitymacjami ZWM.

Wieści z kraju

TRAGEDIA NA MORZU

Do portu w Darłowie zawinął szwedzki statek „Verta", który przywiózł na swoim pokładzie przypadkowo napotkaną i wyłowioną w czasie drogi część kabiny kapitańskiej szwedzkiego parowca „Ivan". Prawdopodobnie statek ten płynąc po Bałtyku w czasie panującego sztormu, wpadł na minę i zatonął. Z 14-osobowej załogi zapewne nikt nie ocalał.

Ponadto przeprowadzone poszukiwania 7-osobowej załogi szwedzkiego statku „Kinnekulle" na razie nie dały żadnych rezultatów. Statek ten, bez załogi, odnaleźli rybacy duńscy w odległości 40 mil na zachód od wyspy Bornholm.

Z życia PARTII

WYBORCZE ZEBRANIE „METALURGII"

W zakładach przemysłowych „Metalurgia" w Radomsku odbyło się zebranie wyborcze koła PPR „Metalurgia". Na sekretarza koła został wybrany tow. Franciszek Zbroja a na zastępcę sekretarza tow. Stanisław Staszewski. Wytyczne dalszej pracy koła zreferował tow. Wincenty Pawelec, mówiąc o sytuacji polityczno - gospodarczej w skali krajowej i międzynarodowej, oraz omawiając rolę i zadania partii. W dyskusji zabierali głos towarzysze Henryk Wawrzyńczak i Władysław Rybak, którzy poruszyli szereg spraw związanych z gospodarką w fabryce.

Przygody Jasia Wiercipięty

Nieszczęście! — Tak nie idzie! — Teraz się nie boję!

D — 018447

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Z życia Partii

UWAGA, KOLEJARZE PEPEROWCY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO i CENTRALI DYREKCYJNEJ!

W czwartek, 4,3 br. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się posiedzenie peperowców kolejarzy Całego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW i SYMPATYKÓW PPR — PRAWA ŚRÓDMIEJSKA.

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Prawej Śródmiejskiej. Referat nt. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" wygłosi tow. Stefańczyk.

UWAGA! DYREKTORZY PEPEROWCY.

Dziś o godz. 16-ej w świetlicy ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie dyrektorów peperowców następujących branż: bawełnianej, wełnianej dziewiarskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE STUDENTÓW WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Dziś o godz. 20-ej w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie koła PPR studentów Wydziału Prawno-Ekonomicznego UŁ.

UWAGA! INWALIDZI WOJEN. PPR-OWCY.

W czwartek 4.3 o godz. 17-ej w świetlicy Koła Zw. Inwalidów Wojennych przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie peperowców — inwalidów wojennych. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA ŁEWA

O godz. 13,30 PZPB 14 — centrala i oddział II. O godz. 15,30 Browar „Perła". O godz. 16 f. „Hoffman". O godz. 15,30 PZPW Nr. 4. f. „Zander".

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej pracownicy biura Centralnego, chemiczny i remontowy, elektryczny.

O godz. 14-ej przędzalnia amerykańska i egipska — zmiana druga skręcalnia dublarnia, przewijalnia i motalnia — zmiana druga.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej CT — Składnica Pończ. Nr 2. O godz. 15,30 CT Hurtownia Resztek Nr 3. O godz. 16-ej Zjedn. Przedsięb. Bud. O godz. 15-ej OUL. O godz. 14-ej Książka Nr 2, 7 Kom. MO. O godz. 18,15 Wojsk. Instyt. Nauk. Wyd.

BAŁUTY

O godz. 16-ej Kolejki Dojazdowe — koło 3, PZPJG Nr 8 — gospodarczy, f. „Bozner". O godz. 14-ej „Gentleman".

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 16-ej f. „Reks", fabryka Nr 28, f. „Przygórscy" — oddział 1, zmiana dzienna. O godz. 18-ej terenowe koło Nr 1, 2, 3, 4. O godz. 14-ej Komitet Fabryczny Kartonaży, egzekutywa Komitetu f. „Pattberg". O godz. 13,30 f. „Przygórscy" — zmiana druga. O godz. 16-ej f. „Miller i Seidel". O godz. 16,30 „Księga'. O godz. 14,30 Tkalnia Nr 14. O godz. 14-ej egzekutywa Kom. Fabrycznego PZPB i W Nr 22. O godz. 20-ej spółdzielnia „Metalowiec". O godz. 16-ej CZPP.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej „Społem" Szk. Of. MO — koło I. PZPW Nr 36 — oddział 8, PZPB Nr 8 — administracja, PZPB Nr 2 kuchnia i ruch. O godz. 19-ej terenowe koło Koziny. O godz. 18-ej Szk. Of. MO — koło Nr 2. 0 godz. 13-ej PZPW Nr 36 — oddział 7. O godz. 14-ej PZPB Nr 8 tkalnia i przędzalnia, zmiana II. O godz. 13,30 PZPB Nr 2 — tkalnia zmiana 2.

UWAGA, INSTRUKTORZY i PRELEGENCI STAROMIEJSKIEJ!

W czwartek 4.3. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie instruktorów i prelegentów Staromiejskiej.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PPR ŚRÓDMIEŚCIA!

W czwartek 4.3 o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

DZIELNICA FABRYCZNA PZPB Nr 1.

W czwartek 4 marca o godz. 14-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ul. Tymienieckiego Nr 20 narada aktywu produkcyjnego PPR i PPS. Głównym tematem obrad będzie kwestia roli członków obu partii w ruchu współzawodnictwa i w walce o poprawę jakości produkcji.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

W poniedziałek dnia 8.3 br. o godz. 9,30 rano w lokalu Dzielnica Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików-peperowców Roku Wstępnego UŁ.

Obecność obowiązkowa.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnica-Śródmieście Piotrkowska 53 wg. następującego porządku:

Nazwiska, rozpoczynające się od liter:

A—D poniedziałek 8,3. w godz. 19 — 21, E—J wtorek 9.3. w godz. 19 — 21, K—N środa 10.3 w godz. 19 — 21. O — R czwartek 11.3. 19 — 21, S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21, W — Z sobota 13.3 w godz. 19—21.

Ze sportu

Piętnastu łodzian

na liście najlepszych pięściarzy polskich

POZNAŃ. — Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, Derda, ustalił drugą z kolei listę 10-ciu najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach, przy czym Szymurę klasyfikuje kapitan sportowy w dwóch wagach, a to w półciężkiej oraz ciężkiej.

Lista zawodników przedstawia się, jak następuje:

Waga musza: Sowiński (Wybrzeże), Tyczyński (Warszawa), Kasperczak (Poznań), Gumowski (Pomorze), *Kargiel (Łódź)*, Kowalczyk (Śląsk), *Kamiński (Łódź)*, Patora (Warszawa), Liedtke (Poznań), Kurowski (Wrocław).

Waga kogucia: Bazarnik (Śląsk), Kruża (Pomorze), Grzywocz (Śląsk), Klein (Gdańsk), Gignal (Gdańsk), *Stasiak (Łódź)*, Szymański (Poznań), Szymowicz (Wrocław), Sobkowiak (Warszawa), *Brzóska (Łódź)*.

Waga piórkowa: Antkiewicz (Wybrzeże), Czortek (Warszawa), Matloch (Śląsk), Baranowski I (Pomorze), *Marcinkowski (Łódź)*, Sieradzan (Warszawa), Wojnowski (Poznań), Panke (Poznań), Gołyński (Wybrzeże), Kudłacik (Wybrzeże).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), Skałecki (Szczecin), Bibrzycki (Śląsk), *Bonikowski (Ł.)*, Skierka (Wybrzeże), Komuda (Warszawa), *Grymin (Łódź)*, Adamski II (Poznań), Żurawski (Warszawa), Wrzosek (Poznań).

Waga półśrednia: Chychła (Wybrzeże), *Olejnik (Łódź)*, Wikliński (Pomorze), Iwański (Wybrzeże), Sznajder (Śląsk), Kula (Śląsk), Wasiak (Warszawa), Vogt (Poznań), *Mazur (Łódź)*, Adamski I (Poznań).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa), *Pisarski (Łódź)*, Szymankiewicz (Wybrzeże), *Trzęsowski (Łódź)*, Sobczak (Poznań), Rajski (Wybrzeże), Cebulak (Pomorze), Zagórski (Warszawa), Matula (Kraków), Wilczek (Szczecin).

Waga półciężka: Szymura (Poznań), Nowara (Śląsk), Kubicki (Częstochowa), Stocki (Pomorze), *Żylis (Łódź)*, Mechliński (Wybrzeże), Ambroż (Szczecin), Jabłoński (Pomorze), Kossowski (Warszawa), Franek (Poznań).

Waga ciężka: Szymura (Poznań), Klimecki (Poznań), *Niewadził (Łódź)*, Kołeczko (Poznań), Archacki (Warszawa), *Jaskóła (Łódź)*, Kotkowski (Warszawa), Pietrzak (Szczecin), Kubica (Śląsk), *Slec (Łódź)*.

Występ Warty w Łodzi

zapoczątkuje nowy sezon piłkarski

Bilety na mecz niedzielny już są w przedsprzedaży

Mecz piłkarski Warta — Partyzant, który odbędzie się w Łodzi już w przyszłą niedzielę, wywołał duże zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej, którzy przez długie miesiące zimowe byli pozbawieni tego rodzaju imprez.

Boisko ŁKS-u, na którym odbędzie się to ciekawe spotkanie, już od kilku dni jest porządkowane przez organizatorów tak, że należy się spodziewać, że piłkarze nie będą topić się w błocie, czy ślizgać po lodzie, jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę.

Protektorat nad niedzielnym meczem, który otworzy sezon piłkarski w Łodzi, przyjęli: Wojewoda Piotr Szymanek, Prezydent Miasta Stawiński i generał Moczar.

W drużynie „partyzanckiej" wystąpią wszyscy ci piłkarze, którzy grali podczas okupacji. Zobaczymy więc na boisku, obok tak popularnych graczy, jak: Włodarczyk, Kmin, Koczewski, Lewandowski, Korporowicz czy Kudelski — szereg innych, których nie często mieliśmy okazję oglądać w zeszłym sezonie. Duże zaciekawienie budzi „występ gościnny" Szalińskiego z ZZK (Koluszki), który w sezonie ub. okazał się pewnego rodzaju rewelacją. Szaliński grać będzie w pomocy.

Ze względu na duże zainteresowanie meczem, uruchomiono już przedsprzedaż biletów. Nabywać je można w firmie: Z. Kowalski, Nawrot 91, i w Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Piotrkowska 49.

Hokeiści kapitulują

WARSZAWA. — PZHL odwołał mecz hokejowy Polska Południowa — Polska Północna, który odbyć się miał w nadchodzący czwartek w Warszawie.

Sport w wojsku

Nowi mistrzowie dywizyjni w boksie

W sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom dywizyjnych mistrzostw bokserskich. Po okolicznościowych przemówieniach nagrody wręczyli zwycięskim bokserom: płk. Bielecki, komendant garnizonu oraz przedstawiciel Poznania, ppłk. Konopka, prezes Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Pierwsze miejsce w poszczególnych wagach uzyskali (od muszej do ciężkiej): Zając (Łódź), Piekarz (Skierniewice), Puła (Łódź), Mielczarski (Łowicz), Czubatka (Skierniewice), Walkowiak (Łowicz), Forma (Skierniewice) oraz Frąckiewicz (Skierniewice). Kierownikiem zawodów był por. Bednarski.

Jak się dowiadujemy- zwycięzcy wyżej wymienieni otrzymają solidną zaprawę od dobrego instruktora boksu w YMCA. Poza tym wojskowi noszą się z myślą utworzenia nowego klubu pod nazwą WKS „Błyskawica", aby rozgrywać spotkania z zespołami Łodzi i okręgu.

Sport w MO

Ping-pongiści ze Szczecina

grają dzisiaj w Łodzi

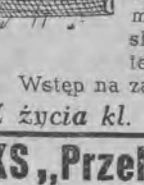

W cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo w ping-ponga M. O., dzisiaj, dnia 3 marca, w sali sportowej klubu M. S. S. przy ul. Marszałka J. Stalina 17, odbędą się zawody ping - pongowe między M. O. wojew. szczecińskiego i M. O. m. Łodzi. Początek spotkania o godz. 17-tej

Wstęp na zawody bezpłatny.

Z życia kl. fabrycznych

KS „Przebój" ma nowy zarząd

Nowy skład zarządu ŁKS „Przebój", wyłoniony na walnym zebraniu w dniu 14.2.1948 r., przedstawia się następująco:

Prezes honorowy — dyr. Wiktor Kołodziejczyk, prezes — Jan Szewczyk, I wiceprezes — Franciszek Węglewski, II wiceprezes — Alfons Dizner, sekretarze — Henryk Ruta, Stanisław Kaczkowski, skarbnik — Stanisław Owczarek, zastępca Władysław Trzmiel, gospodarz — Stanisław Jagodziński, zastępca E. Niedzielski.

Kierownik sekcji — Stanisław Chojnacki, zastępca Zygmunt Szczepaniak.

Członkowie zarządu — Jerzy Widzowski, Stefan Szor, Iskrzyński, Stefan Przybył, Piotr Siwocha.

Komisja Rewizyjna — Jan Kaczmarek, Marian Goliński, Mieczysław Saar.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: Marta Majer (176;2 proc.) i Kowalczyk Helena (170,9 proc.). W przędzalni (3 strony odznaczyły się Grądzka Józefa (170 proc.) i Stawska Helena (162 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskały: na 8 krosnach Zych Sabina (166,2 proc.), na „czwórkach" Świątek Helena (155,1 proc.) i Bujnowicz Stanisława (170,1 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni wysunęły się na czoło na 16 kros. automat.: Ignaciak Stanisława (172 proc.), Rozpara Helena (173 proc.) oraz prządka na 3 stronach Dutkiewicz Helena (147 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni odznaczyły się prządki (na 3 stronach): Mużdzyńska Irena (162 proc.), Dalewska Janina (164 proc.) a na 4 stronach Błaszkiewicz Maria (158 proc.) i Bujnowicz Michalina (166 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęły: Lewandowska Helena (176 proc.), Grabowska Agnieszka (173,2 proc.), Kamińska Józefa (173 proc.), Woźniak Maria (170,7 proc.), Pietranek Genowefa (162,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni pierwsze miejsca zajęły: Woźniak Kazimiera (144,8 proc.), Raczyńska Bronisława (139,7 proc.), Kołodziejczyk Aleksandra (140,6 proc.), Kasprzak Helena (142 proc.). Zespół Mańkuta (132,6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (130,4 proc.). Prządka Urbaniak Kazimiera uzyskała 152,2 proc. a Zielińska Anna 149,4 proc. W tkalni na 6 krosnach osiągnęła Kaźmierska Konstancja 163,5 proc. a Dybała Stefan 162,3 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach" wyróżniły się: Bilska Helena (172,3 proc.) i Wilińska Stefania (169,9 proc.). W przędzalni (3 strony) uzyskała Wituła Maria 154,6 proc. i Nowak Kornelia 149,9 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się Brożyńska Zofia (168 proc.) i Ambroszczyk Genowefa (178 proc.). W tkalni (4 krosna) osiągnął Pawlak Stefan 187 proc. i Kurek Maria 177 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni na 3 stronach wysunęły się na czoło: Raczyńska Władysława (165,8 proc.), Kacprzak Weronika (147,9 proc.) a w tkalni (6 krosien) odznaczyła się: Pakulska Feliksa (161,3 pr.),

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły prządki na 4 stronach: Kargier Katarzyna (153 proc.), Stasiak Maria (149 proc.). i Krzesińska Maria (141,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni wyróżniły się: Nagiecka Marta (151 proc.), Majda Franciszka (151 proc.), Partyka Maria (143,4 proc.) i Wlazło Helena (143,4 proc.).

W PZPB Nr 2 odznaczyły się prządki na 3 stronach Kozłowska Anastazja (152,2 proc.), Marczak Helena (157,3 proc.) a na 4 stronach Boczkowska Józefa (156,4 proc.), Jędrys Antonina (157,9 proc.), Smulik Genowefa (141 proc.) i Włodowska Stanisława (143,6 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły na 6 krosnach Juszczak Janina (170 proc.), Marczykowska Józefa (169 proc.), a na „czwórkach" Płachta Helena (171,7 proc.), i Rogut Zofia (156,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się: Niepsuj Maria (6 krosien — 169 proc.), Kozakiewicz Sabina (4 kros. — 166 proc.). W przędzalni wysunęły się na trzech stronach Stefaniak Bronisława (168,8 proc.) i Lebelt Janina (168,8 proc.). Zespół majstra Tomczaka Feliksa (143 proc.) wyprzedził zespół Tosika Mariana (127,5 proc.), a zespół Kurzyńskiego Józefa (119 proc.) wysunął się przed zespół Zimonia Jana (110,6 proc.). Zespół Zalasy Józefa (125,3 proc.) wyprzedził zespół Krześniaka Antoniego (106,5 proc.), a zespół Mamrota Józefa (126 proc.) wyprzedził Szelesta Jana (115,5 proc.).

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadom południn. 12,09 Przegl. prasy stoł. 12,15 „Z mikrofonem po kraju". 12,25 Pogadanka filmowa. 12,30 Koncert dla młodzieży. 13,30 Muzyka. 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14,00 (Ł) „Współczesne pieśni Jugosłowiańskie". 14,30 „Baśń o wędrującej Pyzie" — słuchowisko dla dzieci. 14,50 (Ł) Uwertury włoskich kompozytorów (płyty). 15,10 (Ł) „W Łódzkiej Dmuchalni Szkła". 15,20 (Ł) „Robotnicy mówią". 15,26 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) „Praca i rozwój Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych". 15,35 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,30 „Głos Młodych". 16,40 „Straszny Dwór" — audycja dla młodzieży. 17,00 „Melodie operetkowe" (płyty). 17,45 RUL — „Kraj i ludzie" wykład J. Barbaga. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 Audycja rozrywkowa. 18,45 „Szalona". 19,00 Audycja dla wojska. 19,30 „Wieczorna Serenada". 20,00 Dziennik. 20,50 (Ł) „Tło gospodarcze „Wiosny Ludów". 21,00 Audycja Chopinowska. 21,30 „Z życia Bułgarii". 21,50 Skrzynka ogólna. 22,00 Muzyka lekka. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 0,30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

ODCZYTY
O PLANOWANIU PRZESTRZENNYM

Zarząd Koła Zw. Zaw. Pracowników Państwowych przy Regionalnym Urzędzie Planowania Przestrzennego organizuje w dniu 5 marca o godz. 18 w lokalu własnej świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 71 odczyt na tematy:

„Organizacja władz i podstawy prawne planowania przestrzennego" — prelegent kol. inż. Bolesław Tatarkiewicz.

„Idea planowania przestrzennego" — prelegent kol. inż Janusz Kahl

Wstęp bezpłatny